

Witold Stanisław Żagołowicz

Pod wrażeniem chwili

Niepodległość i Pamięć 22/4 (52), 104

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Stanisław Żagołowicz

Pod wrażeniem chwili

(Manifestacji majowej 1903 r.)

Wiwat! I hura! Zabrzmiało wkoło,
A fala ludu wezbrana płynie:
Burzy się, huczy i grzmi wesoło,
I głośnym echem w oddali płynie.

Jak huraganu przeciągłe szумы,
Które zwiastują żywioł zniszczenia,
Tak uciskanych wezbrane tłumy
Podnoszą okrzyk, okrzyk istnienia.

I grzmi wśród murów rażno, wesoło
Hejnał swobody, hasło wolności;
Lud dumnie wznosi zorane czoło
I kruszy stare więzy przeszłości.

I płynie, płynie szum echa z dala
I całe miasto pogrąża w toni,
I do cel naszych doszła ta fala,
A krew nabiega do mojej skroni.

Jak jasny piorun godzi w mą duszę,
Szarpie i miota, na strzępy targa;
Przekleństwo – rozpacz – piekiel katusze:
Cisną się tłumnie, zemsta czy skarga?

Skarga? Nie! Kłamię, wściekłość szalona,
Co zdolna ludzi zmienić w szakali,
Walki, krwi, zemsty, mordów spragniona,
Co pędzi ludzi, by się szarpali.

Za każdym hura! Wściekłość mną miota
I targa duszy najczulsze struny.
I przeszła burza... tylko tęsknota
Osiadła w duszy, – gdyby pioruny.

Pawiak, cela 13, 27/V/03 r.

Witold Stanisław Żagołowicz, *Z za krat Pawiaka,*
Kurytyba–Parana–Brazylia [1928], s. 17.